

Węgry podpisały wieloletnią umowę z Gazpromem

30 września 2021

Węgry zawarły ważną przez następnych piętnaście lat umowę z rosyjskim Gazpromem. Na jej mocy na Węgry rocznie za pośrednictwem dwóch szlaków będzie trafiało około 4,5 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego. Nowe porozumienie oznacza, że węgierscy odbiorcy zapłacą za wspomniany surowiec jedną z najniższych cen w całej Unii Europejskiej.

Umowa pomiędzy węgierskim operatorem energetycznym MVM i rosyjskim koncernem wydobywczym Gazprom została podpisana w Budapeszcie, a w wydarzeniu uczestniczył węgierski minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó. To właśnie on jest odpowiedzialny między innymi za dotychczasową politykę zacieśniania się relacji węgiersko-rosyjskich.

Nowe porozumienie będzie obowiązywało przez najbliższych 15 lat. Po 10 latach Węgry będą jednak mogły w razie potrzeby zmniejszyć ilość gazu kupowanego z Rosji. Przez najbliższą dekadę na Węgry trafiać będzie jednak co najmniej 4,5 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego.

Szijjártó podkreślił po podpisaniu umowy, że dzięki niej węgierscy odbiorcy będą płacić mniej za gaz niż przewidywało to dotychczasowe porozumienie z 1995 roku. Cena gazu będzie dodatkowo jedną z najniższych w całej Unii Europejskiej. Szef węgierskiej dyplomacji dodał, że bezpieczeństwo energetyczne jest priorytetem, bo „domy rodzinne można ogrzewać gazem, a nie deklaracjami politycznymi”.

Surowiec trafi na Węgry za pośrednictwem dwóch szlaków przebiegających przez Austrię i Serbię. Ten fakt spowodował protesty ze strony Ukrainy. Tamtejsze Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznało wybór wspomnianych tras za „zaskakujący i rozczarowujący”. Ponadto ma on naruszać węgiersko-ukraiński

traktat o dobrym sąsiedztwie zawarty w 1991 roku.

Nie trzeba było długo czekać na odpowiedź na zastrzeżenia strony ukraińskiej. Sijjártó stwierdził, że Węgry nie akceptują ingerencji w swoje wewnętrzne sprawy, natomiast podpisanie umowy pomiędzy MVM i Gazpromem nie musi wykluczać owocnej współpracy z sąsiadami.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow nie widzi z kolei żadnego „tematu tabu” dotyczącego obu tras przesyłu gazu. Skrytykował również Ukrainę za próbę ingerencji w umowę zawartą pomiędzy Węgrami a Rosją, bo gaz nie jest wykorzystywany przeciwko państwu ukraińskiemu.

Na podstawie: HungaryToday.hu

Źródło: Autonom.pl